Nr 30.

ŚRODA 4 Listopada 1818 r.



Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Wychodzi w Warszwie codziennie z rana o godzinie dziesiątej, wyjąwszy Niedzielę i Święta. Cena Prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie Zł: 40. półrocznie Zł: 20. kwartalnie Zł: 10. Numera przedają się oddzielnie wcenię groszy 8. W Województwach Król: Polskiego rocznie kosztuje Zł: 50. półrocznie 25. kwartalnie Zł: 12 i gr: 15.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

ROZKAZ DZIENNY do Wojska Polskiego

w Kwaterze Głównej w Warszawie. *dnia* 25. *Października* 1818.

Za Najwyższym Rozkazem.

Postępują na wyższe stopnie.

W Korpusie Artyllerji i Inżynierów: Z kompanji 1szej pozycyjnej pieszej, Podporucznik Ferdynand Bennezet, na Porucznika, z przeznaczeniem do kompanji 2giej pozycyjnej pieszej. — Z tejże kompanji, Podofficier Kajetan Wieniawski na Podporucznika, z przeznaczeniem do kompanji 1szej pozycyjnej pieszej.

Wraca do służby i umieszczony zostaje.

W piechocie: W pułku 1szym linjowym, ogłoszony do dymissji Rozkazem dziennym z dnia 9 Grudnia 1815 z pułku 6go linjowego, Kapitan Mateusz Wągrodzki.

Z Rozkazu i w niebytności Naczelnego Wodza (podpisano)

Jenerał piechoty ZAJĄCZEK.

Zgodno z oryginałem:

Jenerał, Szef Sztabu Głównego

Tóliński.

ROZKAZ DZIENNY do Wojska Polskiego.

w Kwaterze Głównej w Warszawie. *dnia* 28 *Października* 1818.

Za Najwyższym Rozkazem.

Stosownie do decyzji Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Króla

Postępują na wyższe stopnie.

Na Jenerałów Brygady: Użyty w Kommissji Rządowéj Wojny, Pułkownik Nowicki, z zostawieniem go przy teraźniejszych obowiązkach; Dowódzca pułku 8go piechoty linjowéj, Pułkownik Blumer, z przeznaczeniem na Dowódzcę Brygady 2giej, Dywizji 2giej piechoty; Dowódzca pułku 3go strzelców pieszych, Pułkownik Gielgud, z przeznaczeniem na Dowódzcę Brygady 1éj Dywizji 1éj piechoty; Dowódzca pułku 2go strzelców konnych, Pułkownik Suchorzewski, z przeznaczeniem na Dowódcę Brygady 1szej Dywizji Ułanów.

Na Podpułkownika: W pułku strzelców konnych gwardji, Kapitan Ossoliński.

Przeznaczeni zostają.

W piechocie: Na Dowódzcę Dywizji 1széj piechoty: Kommenderujący témczaso-

wo tąż Dywizją, Jenerał Brygady Stanisław Potocki.

Na Dowódcę pułku 8go linijowego: Oddzielony do kommenderowania 2gim batalJonem tegoż pułku Rozkazem dziennym z dnia 16 Lutego 1816 r., Podpułkownik Skrzynecki, z pułku grenadjerów gwardji.

W jeździe: Na Dowódcę Pułku 2go strzelców konnych: Z pułku strzelców konnych gwardji, Podpułkownik Skarzyński.

Umieszczony zostaje.

W piechocie: W pułku 3cim linijowym: Z woyska Pruskiego, Porucznik Thieme, w tymże stopniu.

Otrzymują żądane Dymissje dla słabości zdrowia.

Dowódca Dywizji 1széj piechoty Jenerał Dywizji Chłopicki, z pozwoleniem noszenia munduru.

Dla interessów familijnych.

Dowódca Brygady 2giéj, Dywizji 2éj piechoty, Jenerał Brygady Niesiołowski, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z Rozkazu i w niebytności Naczelnego Wodza (podpisano)
Jenerał Piechoty ZAJĄCZEK.

Zgodno z Oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego
Toliński.

BIBLIOGRAFIA FRANCUSKA
(dokończenie)

Zbiór pism urzędowych tyczących się więźnia na wyspie St. Heleny, z uwagami nad mową przez Lorda Bathurst w izbie Parów mianą 18 Marca; które to uwagi opieczętowane, posłane były Panu Hudson Lowe z adresem do Lorda Liverpool d. 7. Października 1817 i podpisane przez znakomitego więźnia jak następuje:

„Potwierdzam te uwagi; pragnę aby zostały oddane pod rozwagę Monarchy i narodu Angielskiego."

(podpisano) Napoleon.

Dzieło to przełożone słownie z Angielskiego, wyszło w Bruxelli w Czerwcu r. b. Niecierpliwie oczekiwane na stałym lądzie zajęło wszystkich uwagę. Człowiek najobojętniejszy z zimną krwią czytać go nie może. Uwagi nad głosem Lorda Barthurst zajmują jego połowę. Lord ten jak wiadomo odpowiadając na szlachetną mowę Lorda Holland mianą w Parlamencie w Marcu r. b. mniemał, że potrafi usprawiedliwić srogie obchodzenie się Rządu Angielskiego z więźniem na wyspie St. Heleny. Między innemi odezwał się i z tém sofizmatem, że Lord Holland nie może z należytą bezstronnością rostrząsać Ograniczeń wolności tego więźnia, które Bill Parlamentu zawyrokował, ponieważ podług niego, wszelkie jakie bądź ograniczenia, były nieludzkie i niedające się usprawiedliwić." Bill ten — odpowiada się Lordowi Bathurst, nie jest ani prawem ani wyrokiem sądowym; jest to postępek przypominający proskrypcje Marjusza i Sylli, równie potrzebny, równie sprawiedliwy, lecz sróższy. Sylla i Marjusz piastując Konsulat i Dyktaturę mieli niezaprzeczoną władzę nad Rzymianami, ale Król i naród Angielski, nie mieli i niemają jéj nad Napoleonem. Lecz cóż działają? Oto 15 miljonów ludzi uciska jednego człowieka w czasie pokoju, za to że w czasie wojny był na czele wojsk z niemi walczących. Sylla i Marjusz podpisywali Akta Proskrypcji ostrzem kurzącego się oręża, pośród wrzawy i gwałtów wojennych. Bill jedenastego Kwietnia, podpisany był w czasie pokoju, berłem wielkiego ludu w świątyni Praw. Jakże Członki Parlamentu Angielskiego śmią oskarżać tych, co się spiknęli na Karola I. i Ludwika XVI. Dwaj ci monarchowie zginęli przynajmniéj śmiercią prędką.

Bill ten stanowi. 1mo. Iż Napoleon będzie uważany, jak jeniec wojenny. 2go, że Rząd Angielski ma prawo oznaczyć ograniczenia, jakie uzna zapotrzebne.... Zapytano się z jakich powodów udzielono Ministrom prawa czynienia ograniczeń, kiedy prawa narodów powinny były być ich prawidłem! Jeden z nich odpowiedział: „że celu obchodzenia się

liberalniejszego z więźniem, niż zwykle z jeńcem wojennym. Znający się na rzeczach nie omylili się, przewidzieli tajemne widoki Gabinetu. Cierpieli natem bo honor narodowy równie na tém cierpiał. Wypadki usprawiedliły i usprawiedliwiają coraz bardziéj ich domysły. Wielki człowiek umiéra na skale, umiéra śmiercią powolną, aby się mogła zdawać naturalną!.. Srogość nieznana jeszcze narodom!... Bill ten jeszcze jest okrutniejszym, niż gdyby na kształt wyroków Sylli, kazał był upaść głowie tego wielkiego nieprzyjaciela.

Tu następuje rozbior ograniczeń liberalnych. Te są,

1.) Osadzenie na wyspie St. Heleny.

2.) Nadanie tytuły Jenerała Bonaparte.

3.) Zakaz przechodzenia się po skale bez przytomności Oficera Angielskiego.

4.) Nakaz naprzód, nie pisania listów tylko otwartych, które miały być oddawane Kommendantowi Wyspy: powtóre, nieodbierania tylko listów otwartych, któreby przeszły przez ręce Ministra.

„Gdyby zabezpieczenie się osoby. było celem przytrzywania -- mówi Autor — znalezionoby dość domów w Anglji; ale widokom Ministrów potrzeba było śmiertelnych skwarów Tropiku.

Drugie ograniczenie nie ma również na celu bezpieczeństwa.... Jeńcy wojenni zatrzymują i w niewoli tytuły jakie u swoich nosili.

Wiedziano dobrze stanowiąc trzecie ograniczenie, że mu się Cesarz nie podda; rachowano więc na to, że nie będzie wychodził z niezdrowego pomięszkania.

Czwarte ograniczenie pozbawia wszelkiéj pociechy moralnéj; jest tém dla duszy, czém klima dla ciała. Tak więc dwoma drogami dąża do jednéj mety.

Nie dość natém: Oficer kommenderujący na wyspie St. Heleny, powinien by być tylko wykonawcą tych ograniczeń. Bynajmniéj; sam swoją władzą, stanowi, znosi, zmienia co mu się podoba. Nie naznaczono żadnych granic namiętnościom, kaprysowi, szaleństwu jednego człowieka. Niemasz żadnego zabezpieczenia się przeciw nieniu, niemasz żadnéj Magistratury, żadnego prawa, żadnéj opinji publicznéj na téj Skale. W jakiémkolwiek położeniu ludzie żyjący zostawać mogą; mieć muszą zawsze choć najwątpliwszą nadzieję odzyskania wolności swojéj. Jeżeli szukacie miejsca w którémby można zamknąć człowieka, i odjąć mu wszelką nadzieję, wszelką na zawsze; takie miejsce jest tylko jedno....... jest grób."

Pisma urzędowe przyłączone do tych uwag, z których niektóre tylko myśli wyjęliśmy, są w wielkiéj liczbie a między innemi list Napoleona do Hrabiego Las Casas, trzy listy Jenerał Hrabiego Montholon, nota Hrabiego Bertrand do Admirała Cockburn, i wiele zajmujący list tegoż Hrabiego do P. Lowe.

(Cały ten Artykuł wyjęty jest z pisma perjodycznego pod tytułem: Le vrai libéral.)

O Składce na Osadników Pola Przytułku

(Artykuł z Le Vrai Libéral.)

Minerwa francuzka któréj wydawcy odpowiedzialni równie zaszczycają się pięknemi czyny, jak pięknemi pismami, ogłosiła szczęśliwe skutki odezwy, którą wydała do Rodaków w celu zaratowania zakładających osadę w prowincji Texas. Nie był bezskutecznym popęd jaki do tego dał P. Felix Desportes; wiemy bowiem, że już wiele osób odpowiedziało oczekiwaniom wydawców Minerwy. We wszystkich krajach, gdzie się znajdują francuzi, gdzię się znajdują przyjaciele wolności, osobliwie ci, którzy dla niéj ucierpieli, będą mogli przyłożyć się do założenia téj Osady, prawdziwego przytułku Wolności, téj Osady, która w Europie może osłabić potęgę despotyzmu, ułatwiając uciśnionym sposoby uwolnienia się od niéj. Ale Minerwa idąc za tak szlachetnym popędem, nie śmiała oglosić powinszowań, jakie z tego powodu odbierały talenta jéj wydawców i ich gorliwość patrjotyczna. Cie:

sząc się z dobra jakie zrządziła, myślała iż zaćmi jego blask, gdyby się sama z niego hełpiła. Udzielono nam list który odebrała od Pana Desportes, i o którym zapewne dla tego zamilczała, iż zawierał jéj pochwały. Nie wahamy się umieścić go, już dla tego że składa hołd najwymowniejszym i najoświeceńszym Obrońcom myśli liberalnych, już dla tego, że maluje chlubne uczucia wygnańca dumnego z nieszczęść swoich i zawsze gotowego nieść pomoc tym, którzy te nieszczęścia dzielą.

Do Wydawców Minerwy.

Żaden Francuz nie czytał bez żywego rozrzewnienia, i bez wzruszenia dumy narodowéj téj odezwy, którą wydali nasi rodacy złączeni nieszczęściem na polu przytułku. Jakież to prawo mają do naszego poważenia, do naszego żalu ci Francuzi, których odwagę nieszczęście podnosi. Nie chcą się żalić na okrutne igrzyska fortuny, któréj niestałość przez dwadzieścia pięć lat, męztwem i sławnemi dziełami zatrzymać umieli. Nieulękli, stali, zawsze są tym czym byli. Za przeznaczeniem zadziwiającém idą na drugą część świata; będą użyzniali pustynie tym samym orężem, którego na obronę i chwałę ojczyzny już poświęcić nie mogą. Tak w bohatyrskich czasach, uciekając ze zburzonego miasta w którém się zrodzili, nieśli sławni wojownicy na nieznane brzegi, bogów domowych, cnoty i wspomnienia swoje. Bardzobym się mylił, gdybym nie był przekonany, iż życzenia każdego z naszych rodaków czy on jest w szczęściu czy w nieszczęściu, towarzyszą nieśmiertelnemu zamiarowi tych śmiałych. Takie życzenia nie mogą być daremne. Przeczuwamy jak okrutna potrzeba, jak smutny może niedostatek dręczy Osadników. Nie mogliśmy mu zapobiec, ale możemy pomóc. Nie mamyż w naszym patrjocie Panu Davillier, bankiera którym się zaszczyca handel francuski, korrespondenta do wszystkich części ziemi! Znany i szanowany od najsławnieyszych bankierów dwóch światów, będzie mógł łatwo przesłać do prowincji Texas, wpośród hord dzikoludów ofiary naszéj, naszym nieszczęśliwym braciom.

Mości Panowie! Wy których talenta tak wsławiły francuską Minerwę, użyjcie tego dzieła, do najszlachetniejszego zamiaru. Niech subskrypcja otwarta przez was, obwieści wszystkim naszym rodakom (bo wszyscy wasze pisma czytają) iż siedem tysięcy rycerzy dawniéj będących nadzieją i podporą, a zawsze chwałą Francji; przeżywszy mimowolnie klęski nasze, przeniosłszy się na granice świata, może pierwszych potrzeb pozbawieni, więcéj od nas oczekują, niż zimnego uwielbienia.

Zapisuję się pierwszy na tę sławną listę, na któréj zbierać raczycie podpisy, i przysyłam wam wexel na 300 franków wypłatny przy pokazaniu. Wasza Minerwa stała się już składem poświęconym myślom liberalnym, przywiązaniu do ojczyzny i niepodległości; niech się jeszcze stanie pomnikiem cnoty narodowéj.

Zostaję z najwyższém poważeniem Waszym etc.

Felix Desportes.

DOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER.

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle	
	ciepła	zimna	cale	linje	10 częś: li			łokcie	cale
rano. 3 Listopada	6		27	9	7	Południowo Zachodni	Pochmurno		19

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski